



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Zima 2012

A.D. 2012 — A.M. 6141

Nr 523

SPIS TREŚCI

Roczne Godło na 2013 rok	50
Czas powrotu naszego Pana cz.II	53
Wiek Ewangelii w streszczeniu	55
Roczne sprawozdania	
z Niemiec	58
z Indii	59
z Nigerii	60
Zapłata za grzech	61
Pamiętamy	64

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jerozalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

Tekst Roczного Godła na 2013 r.

Jana 8:31, 32

„Jeżeli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”

AZATEM dostrzegamy, że Chrystus pod każdym względem jest tą zupełnością, którą Bóg nam zapewnił: „który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością [usprawiedliwieniem] i poświęceniem (‘uświęceniem’ w angielskim przekładzie KJV – przyp. tłum.) i odkupieniem [wzbawieniem]” (1 Kor. 1:30). Dowiadując się o Jego ofiarniczym dziele na naszą rzecz, otrzymaliśmy najpierw konieczną mądrość, pouczenie i kierownictwo, dzięki czemu poprzez Jego zasługę możemy przychodzić do Ojca, a na całej drodze poświęconego życia Jezus jest naszą mądrością. Niebiański Ojciec miał chwalebny plan jeszcze przed założeniem świata, o czym zostaje wspomniane w ogrodzie Eden zaraz po upadku Adama. W słusznym czasie Bóg udzielił nieco

więcej informacji przez Enocha i Abrahama, a następnie przez Mojżesza i proroków, lecz to, jaką korzyść plan ten miał przynieść światu, nie zostało objawione i pozostało tajemnicą.

Aż do przyjścia Jezusa, droga żywota nie była otworzona, ani objawiona. Dopiero Jezus „żywot i nieśmiertelność na jaśnie wywiódł przez ewangelię” (2 Tym. 1:10). Przed przyjściem Chrystusa istota ewangelii nie była nawet ogłaszana, więc tym mniej znana. Apostoł Paweł mówi, że zbawienie to „najpierw było zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli” (Żyd. 2:3 przekład BW). Nasz Pan rozpoczął o tym głosić, lecz sekret ewangelii został w pełni objawiony dopiero po dniu Pięćdziesiątnicy. Sam Jezus zaczął ją jasno rozumieć dopiero po spłodzeniu z Ducha Świętego i dopiero wtedy rozpoczął przedstawiać nam drogę życia i nieśmiertelności. A nawet wtedy mówił wiele w przypowieściach, a Jego naśladowcy, dopiero gdy otrzymali Ducha Świętego, mogli odpowiednio zrozumieć „głębokości Boże” – Jego mądrość. Jezus jest nie tylko naszą mądrością, ale także naszą sprawiedliwością. On przykrywa nasze grzechy. W sposób tymczasowy przypisuje nam Swoją własną sprawiedliwość – zasługę Swej ofiary. To przypisanie doprowadza nas do stanu sprawiedliwości – nie rzeczwiściej [w przeszłości nazywanej w polskiej literaturze Prawdy ‘aktualną’ – przyp. tłum.], ale poczytanej, którą upodobało się Bogu uznać w sposób przez Niego ustalony.

Nasz Pan nie staje się sprawiedliwością dla każdego – nawet nie dla takich, którzy zwracają pewną uwagę na Jego słowa – *lecz w pełni dla tych tylko, którzy uznają Go za Zbawiciela i dochodzą do stanu zupełnego poddania się woli Ojca*. Jest ku temu ważny powód, bowiem tylko ci, którzy oddają się w poświęceniu, mogą odnieść wieczną korzyść z usprawiedliwienia z wiary w obecnym czasie. Tylko ci, którzy przychodzą do Niego, by kroczyć Jego śladami, posiadają usprawiedliwienie z wiary, na którym przystawiono pieczęć.

Krok poświęcenia ze strony tych, którzy stają się uczniami Jezusa, jest w Piśmie Świętym nazwany uświęceniem. Jednakże nie jest to tym samym uświęceniem, jakie przychodzi do nas poprzez Niego. Bóg mówi: „Uświęćcie się, a Ja uświęcę was” (przekład BW) – to jest, odłączcie się, a Ja odłączę was i posta-



PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima) przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam, kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

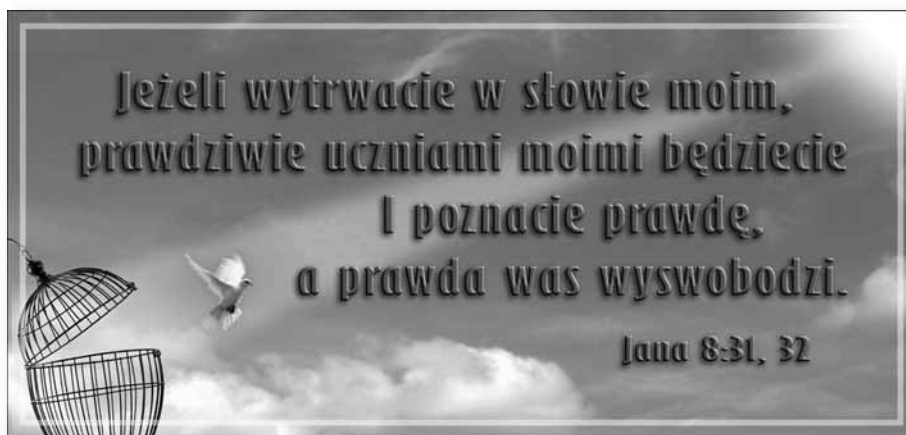
wię was w miejscu, do którego pragniecie dojść. Tak więc dla wszystkich z nas, którzy przychodzimy do Ojca przez Jezusa, staje się On nie tylko naszym usprawiedliwieniem, ale przez Niego dostępujemy także uświęcenia – zupełnego odłączenia. Zostajemy przyjęci w Nim, a Jego łaska i orędownictwo umożliwiają nam pełne i ostateczne uświęcenie.

Bóg odłącza nas, udzielając nam Ducha Świętego. W Piśmie Świętym jest on nazwany przedsmakiem, zadatkiem naszego dziedzictwa (którego dostąpimy w pełni w zmartwychwstaniu). Jednakże ten „zadatek naszego

dziedzictwa” jest nam dawany po to, byśmy mogli wzrastać w zapoczątkowanym w nas procesie uświęcania, aż do osiągnięcia pełni rozwoju. Dochodzimy do tego przez Chrystusa, jeśli trwać będziemy w Jego Słowie. Ci z wybranych, którzy osiągną zadowalający postęp w uświęcaniu, dostąpią przy zmartwychwstaniu zupełnego wybawienia od niedoskonałości wszelkich swoich władz: umysłowych, moralnych, fizycznych, artystycznych i religijnych. Chrystus staje się ich wybawieniem. Wówczas osiągniemy pełnię synostwa Bożego.

We wszystkich tych rzeczach Chrystus jest ośrodkiem, tylko przez Niego możemy dostąpić tych błogosławieństw. Chociaż błogosławieństwa te pochodzą od Ojca, jednak udzielane są przez Syna, który jest przedstawicielem Ojca. Jezus otrzymał Ducha od Ojca i wylewa go na nas. „Ten, który wzbudził Pana Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa” (2 Kor. 4:14), to znaczy, że Jezus będzie narzędziem do tego użytym. Jednakże w Boskim planie są i takie zarisy, które Jezus dokona w Swym własnym imieniu, na przykład, błogosławienie i podźwignięcie świata. Choć Ojciec jest Autorem całego planu, to jednak błogosławieństwo to spływa na świat wyłącznie przez ofiarę Syna. Chrystus dokona całego dzieła Wieku Tysiąclecia, po czym odda ludzkość Ojcu (1 Kor. 15:24). Jednakże szczególne dzieło Jezusa na rzecz wybranych jest inne. To nie Syn obdarzył nas Swoim Duchem, chociaż tę łaskę Bożą otrzymujemy poprzez Syna. Tę szczególną Boską łaskę uzyskujemy za cenę, lub kosztem, ofiarowania naszego życia. Tą rzeczą, którą Kościół otrzymuje bardziej bezpośrednio od Syna, jest usprawiedliwienie. Jednakże to usprawiedliwienie jest od Ojca i nie jest rzeczywistym usprawiedliwieniem, lecz przypisanym. Ojciec specjalnie tak zrządził, abyśmy mogli dostąpić Jego łaski już teraz, zanim dostąpi jej świat – jako szczególne owoce dla Boga i Baranka.

W Swojej modlitwie do Ojca nasz Pan powiedział: „Poświęć ich w prawdzie twojej (‘Uświęć ich twoją prawdą’ w angielskim przekładzie KJV – przyp. tłum.); słowo twoje jest prawdą” (Jana 17:17). Mówiąc o *prawdzie*, Jezus miał tu na myśli objawianie przez Ojca Boskiego planu poprzez Ducha Świętego, a uświęcający wpływ miał przyjść poprzez znajomość



Prawdy przyjętą do dobrego i szczerego serca. Ścisłe mówiąc, to uświęcanie – odłączanie – rozpoznało się od błogosławieństw Pięćdziesiątnicy i wciąż trwa. Proces uświęcania postępuje tak długo

w jednostce, jak długo pozwala ona na to, by Prawda wywierała właściwy wpływ w jej życiu.

Widzimy różnicę pomiędzy naszym wersem (Jana 8:31, 32) a wersem zacytowanym w akapicie powyżej, w którym jest mowa o Słowie Jehowy. W Jana 8:31, 32 jest mowa o słowie Jezusa. Jezus mówi: „jeśli zostaniecie w słowie moim”, coraz lepiej zaznajomicie się z Niebiańskim Ojcem, poznacie Jego wolę, Jego drogę, Jego metody i poznacie Jego Słowo. Wszystkie rzeczy przyczyniają się do wykonywania woli Ojca. Jeśli dostrzegamy i pełniemy wolę Ojca, zachodzić będzie w nas proces uświęcania. Jezus mówi do wszystkich, że jest drogą, że jest prawdą, że jest życiem, i że jest jedynym, poprzez którego można przyjść do Ojca, a trwanie w Nim przyniesie nam wspaniały skutek.

Słowa Jezusa: „Jeżeli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi” nie zostały w szczególny sposób skierowane do dwunastu Apostołów, lecz w ogólności do tych żydów, którzy przychylnie do Niego podchodzili (Jana 8:31). Nikodem mógł być jednym z takowych; miał on skłonność potykać się o rzeczy duchowe; nie mógł zrozumieć, jak ktoś może narodzić się ponownie (Jana 3:1-12). Czytamy, że Duch Święty nie został jeszcze dany, „przeto że jeszcze Jezus nie był uwielbiony” (Jana 7:39). Apostoł Paweł mówi nam, że „cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem i nie może ich poznać, przeto iż duchownie bywają rozsądane” (1 Kor. 2:14). Jednakże niektórzy dostrzegli w Jezusie wystarczająco dużo, by pociągnęło ich to ku Niemu. W szczerości serca mówili: „Jego słowa są niewątpliwie prawdziwe, a Jego krytyka naszego narodu jest słuszna. Choć nie rozumiemy, jak wypełni On te proroctwa, mówi nam, byśmy trwali, to potem

zrozumiemy”. Niektórzy rzeczywiście wytrwali – „więcej niż pięciuset braci” (1 Kor. 15:6). Tak jak obiecał Jezus, otrzymali oni przywilej stania się prawdziwymi uczniami.

Kiedy nadeszła Pięćdziesiątnica, Niebiański Ojciec przyjął wszystkich, którzy trwali w słowie Jezusa; zostali oni spłodzeni z Ducha Świętego i stali się członkami rodziny Pana. Wtedy zaczęli widzieć duchowe rzeczy – zostali oświeceni. Całe światło nie przyszło od razu, w jednej chwili, lecz w miarę upływu dni i lat posuwali się do przodu w zrozumieniu Prawdy. Zaiste, byli prawdziwymi uczniami Chrystusa – takimi naśladowcami Jezusa, jakich upodobało się Bogu przyjąć. Zostali oni uwolnieni nie tylko spod potępienia Przymierza Zakonu, lecz także spod potępienia Adamowego (Rzym. 8:1). Otrzymali nową wolę, nowy umysł, a Duch Święty pokazał im „głębokości Boże”. Jehowa jest wspaniałym Bogiem, a Jego wielki Plan Wieków jest cudowny ponad miarę! Serca nasze radują się, że oczy nasze zostały pomazane, by ujrzeć te chwalebne rzeczy ukryte przed wieloma podczas obecnego Wieków Ewangelii, a wiemy, że wszystkie ślepe oczy zostaną jeszcze otworzone i wszystkie głuche uszy jeszcze usłyszą! O tak, jesteście prawdziwie uczniami.

Wyrażenie naszego Pana: „Prawdziwie uczniami moimi będziecie”, wskazuje na różnicę pomiędzy prawdziwymi a jedynie nominalnymi uczniami. Skoro chcemy pozostać Jego szczerymi uczniami, to zwróćmy uwagę na warunek tu podany: „jeżeli wy zostaniecie w słowie Moim, prawdziwie uczniami Moimi będziecie”. Hipokryzja związana z utrzymywaniem stanu nominalnego uczniostwa jest dla Pana obrzydliwością.

Chwalebną rzeczą jest dokonać pierwszego kroku chrześcijańskiego życia, to jest pokutować i przyjąć Chrystusa za swego Odkupiciela oraz Pana i poprzez Niego oddać się Ojcu w zupełności. Otrzymanie nagrody za dokonanie tego kroku jest całkowicie uzależnione od naszego trwania w Jego Słowie i w postawie prawdziwych uczniów. Skłonnością pysznego człowieka jest odchodzenie od prostoty Boskiej Prawdy i wyszukiwanie nowych teorii oraz własnych filozofii, lub zagłębianie się w teorie innych, którzy pragną uchodzić za wielkich i mądrych w ocenie tego świata.

Nagrodą za trwanie w uczniostwie jest to, że „poznamy prawdę” i nie będziemy jako ci, „którzy się zawsze uczą, a nigdy do znajomości prawdy przyjść nie mogą” (2 Tym. 3:7). Wielu popełnia ten właśnie błąd, polegający na tym, że nie pozostają w Słowie Pana, lecz zagłębiają się w różne ludzkie filozofie, które ignorują lub wypaczają Słowo Pana i tworzą przeciwstawne teorie. Tym, co szukają prawdy pomiędzy tymi różnymi ludzkimi teoriami, nie złożono obietnicy, że kiedykolwiek ją znajdą, i nigdy jej tam nie znajdą.

Boska Prawda może być znaleziona tylko w przewodach wyznaczonych przez Jehowę: w naszym Panu, Apostołach i prorokach. Pozostawanie w Słowie Pana oznacza trwanie w doktrynach przedstawionych w natchnionych pismach proroków i Apostołów, ich badanie i rozmyślanie o nich, pokładanie w nich bezgranicznej ufności oraz wierne dostosowywanie do nich naszych charakterów. Pozostaje to w zupełnej zgodzie z uznawaniem wszelkich pomocników, jakich Pan wzbudza spośród braci tak, jak to opisuje Apostoł Paweł w Ef. 4:11-15 oraz w 1 Kor. 12:12-14. Bóg zawsze wzbudzał takich pomocników



Tedy Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, aby był ochrzczony od niego – Mat. 3:13.

ku zbudowaniu prawdziwych uczniów i będzie to czynił do samego końca, lecz obowiązkiem każdego jest uważne sprawdzanie ich nauk nieomylnym Słowem Bożym.

Jeżeli pozostaniemy w Słowie Pana, jako żarliwi i szczerzy uczniowie, na pewno „poznamy prawdę”, zostaniemy „utwierdzeni w teraźniejszej prawdzie” [w prawdzie na czasie], będziemy „wkorzeni i ugruntowani w prawdzie”, będziemy „mocni w wierze” i będziemy potrafili „podać powód dla tej nadziei, która jest w nas”, będziemy „bojować o wiarę raz świętym podaną”, „bojować dobry bój wiary”, „składać dobre wyznanie” oraz „znosić trudy jako dobrzy żołnierze Jezusa Chrystusa” aż do końca naszego boju.

Nie dochodzimy do znajomości Prawdy za jednym zamachem, lecz stopniowo, krok po kroku,

jesteśmy wprowadzani w Prawdę. Każdym krokiem dokonujemy pewnego postępu, który stawia nas w korzystniejszym położeniu i prowadzi do dalszych osiągnięć zarówno w znajomości Prawdy, jak i rozwijaniu charakteru. Prawda, w taki sposób krok po kroku osiągnana, staje się mocą uświęcającą, wydając w naszym życiu błogie owoce sprawiedliwości, pokoju i radości w Duchu Świętym, miłości, cichości, wiary, cierpliwości oraz każdą inną cnotę i łaskę, które odpowiednio rozwijane, z czasem osiągną chwalebny dojrzałość.

Prawdziwi uczniowie nie tylko poznają Prawdę i zostaną uświęceni przez nią, ale, jak to Jezus dalej powiedział: „Prawda was wyswobodzi”. Ci, co otrzymali prawdę, z błogiego doświadczenia wiedzą coś o tej oswobadzającej mocy. Jak tylko pewna miara Prawdy zostaje przyjęta do dobrego i szczerego serca, pękać zaczynają okowy grzechu, ignorancji, przesądów, strachu oraz stworzonych przez człowieka instytucji i organizacji. Jej ozdabiające promienie przenikają najciemniejsze zakamarki serca i umysłu, a tym sposobem ożywiają całą naszą istotę.

Czy grzech może ostać się przy świetle Prawdy? NIE, dlatego ci, którzy po otrzymaniu dostatecznej miary światła objawiającej niegodziwość grzechu, nadal grzeszą, niechybnie tracą światło, które kiedyś posiadali, ponieważ nie są go godni. Ignorancja i przesady muszą zniknąć przed tym światłem. Jakże błogo jest zdać sobie sprawę z tego, że zostało się uwolnionym! Jednakże całe miliony wciąż znajdują się jeszcze pod zaślepiającym wpływem błędu, pod złudzeniami którego odczuwają bojaźń i szacunek dla niektórych najbardziej nikczemnych narzędzi i organizacji szatana, istniejących po to, by ich uciskać i degradować, ponieważ obłudnie utrzymują one, że zostały ustanowione przez Boga, a ciemniezeni zostali nauczenni obawiania się Boga, jako mściwego tyra, który przytłaczającą większość Swoich stworzeń przeznaczył na wieczne męki lub zagładę w Armagedo-

nie. Bogu niech będą dzięki za to, że my, którzyśmy poznali Prawdę, obudziliśmy się z tego potwornego koszmaru i zostaliśmy wyzwoleni z niewoli szatana.

My, którzy jesteśmy „prawdziwie uczniami” zostajemy także uwolnieni od strachu przychodzącego obecnie na cały świat, gdy wielkie rządowe i kościelne systemy, które tak długo rządziły światem, zaczynają się mocno chwiać. Wszyscy myślący ludzie drżą na myśl o wybuchu anarchii i terroru. Trwoga mas się wzmacnia, w miarę jak zbliżamy się do strasznego kryzysu, do którego pośpiesznie zdążamy, a w miarę upływu czasu niebezpieczeństwo staje się coraz bardziej widoczne. Jednakże pośród tego wszystkiego prawdziwi uczniowie Chrystusa, trwający w Jego Słowie, ciesząc się pełnym zapewnieniem nieomylnego Słowa Bożego co do grozy konfliktu, przez jaki świat będzie musiał wkrótce przejść, nie boją się, lecz radują się, bowiem wiedzą, że Bóg dozwala na tę wielką burzę w celu oczyszczenia moralnej atmosfery świata, jak również są świadomi tego, że z Boskiej opatrności, po tej burzy nastąpi trwały pokój. Odnowiony świat, pouczony przez Prawdę, zrozumie, że ucisk był konieczny i będzie mieć zaufanie do Boskiej opatrności, która potrafi sprawić, by człowiek chwalił Boga, jak również by wszystkie rzeczy dopomagały ku dobremu. Co za błoga obietnica!

Tekst Roczego Godła na 2013 rok (Jana 8:31, 32) przynosi dwa wielkie błogosławieństwa w pełni poświęconym – nadzieję i obietnicę! „Jeżeli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”. Werset 36 mówi: „A przetoż jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie”. Powołani według Jego postanowienia, w pełni poświęceni, otrzymawszy tę wspaniałą łaskę od Pana, będą niewątpliwie w niej trwać, nie zważając na zwodnicze doktryny i organizacje, a skupiając się na wydawaniu błogich owoców w swoim życiu!

PT '12, 50-53

CZAS POWROTU NASZEGO PANA

Część II

PROROCZE DNI DANIELA

(5) Spójrzmy na inne prorocstwo: stwierdzamy, że 1260, 1290 i 1335 dni przedstawione w prorocztwie Daniela (Dan. 12:7, 11, 12) i potwierdzone w Objawieniu, wypełniają się jak następuje: 1260 dni kończy się w roku 1799 (539 r.n.e. + 1260 = 1799 r.),

1290 dni kończy się w roku 1829, a 1335 dni w roku 1874 (Obj. 11:3; 13:5). Nasi przyjaciele adwentyści stosowali te „dni Daniela” w podobny sposób, lecz zaniechali tego, gdy minął rok 1844, a oni nie ujrzeli Jezusa swym cielesnym wzrokiem – w ciele z krwi i z bliznami z Kalwarii. Całkowicie zaniechali

stosowania „dni Daniela”, ponieważ nie znajdują sposobu zastosowania ich poza rok 1844. Wina nie leży po stronie tych dni ani po stronie ich powyższego zastosowania, lecz po stronie błędnej daty 1844 r. oraz błędnych wydarzeń, jakich się spodziewali. Razem z innymi grupami i jednostkami, które oczekują, że drugi adwent będzie widzialny dla naturalnych oczu człowieka, błędzą oni spodziewając się, że Wiek Ewangelii, który jest epoką ducha i wiary, zakończy się czymś cielesnym i widocznym dla wzroku; oczekują, że po duchowym królestwie szatana nastąpi cielesne królestwo Chrystusa. Jednak oczy zrozumienia prawdziwie czuwających wśród adwentystów i wśród innych denominacji zostały otworzone przez pomazywanie obiecaną maścią (Obj. 3:18), w wyniku czego dowiedzieli się oni, iż powrót Chrystusa jest niewidzialny dla naturalnych oczu. To właśnie o tym ostatnim okresie anioł mówił do proroka: „Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do 1335 dni”. Co to za błogosławieństwo? Odpowiadamy, że mowa jest tu o radości serca i weselu dla czuwających.

To właśnie począwszy od tej proroczej daty – października 1874 r., kiedy to zgodnie z 1335 dniami Daniela miało rozpocząć się wielkie błogosławieństwo, kiedy to typy jubileuszu wskazywały, że miała się rozpocząć restytucja wszystkich rzeczy (co oznacza drugą obecność wielkiego Restauratora) oraz kiedy to równoległość obydwóch domów Izraela wskazuje na początek drugiej obecności naszego Pana jako wielkiego Żniwiarza – od tej daty na czuwających spływa wielkie błogosławieństwo. Od tego czasu Słowo Boże otwiera się przed nami w cudowny sposób. Od tego czasu mocniejsza mowa prorocka jako światło dla naszych stóp pokazuje wiele dowodów na to, iż znajdujemy się przy końcu wieku. Od tego czasu w sercach czuwających wstaje poranna gwiazda i oświetla nasze umysły, uwalniając od okropnego koszmaru błędu odnośnie wiecznych mąk, objawiając prawdziwy charakter naszego niebiańskiego Ojca, uświadamiając potrzebę wielkiego odkupienia za grzech, wyraźnie pokazując cel dozwolenia zła oraz objawiając jeden po drugim różne zarysy Boskiego planu: wysokie powołanie Kościoła do Boskiej natury i współdziałania z Chrystusem w Jego Tysiącletnim Królestwie oraz wynikające z tego błogosławieństwo powrotu do ludzkiej doskonałości dla ogółu świata ludzkości. Wszyscy, którzy zostali wyprowadzeni „z ciemności do Jego cudownej światłości”, mogą ocenić słowa naszego Pana i z całego serca powiedzieć: „Błogosławione nasze uszy, że słyszą, a nasze oczy, że widzą; bowiem wielu proroków i wielu sprawiedliwych pragnęło poznać te rzeczy, lecz nie poznało” (Mat. 13:16, 17).

ZNAKI CZASÓW

(6) Moglibyśmy przytoczyć inne prorocтва i typy Pisma Świętego, które wypełniają się w znakach czasów i które dowodzą, iż żyjemy w czasie „żniwa”

tego wieku, w paruzji oraz epifanii Syna Człowieczego, lecz nie uczynimy tego w tym miejscu. Fakt, że – tak jak On przepowiedział – obecny świat biegnie swym normalnym torem: jedząc, pijąc, sadząc, budując itp. i nie wie o Jego obecności, nie tylko nie jest dowodem przeciwko tym proroczym świadectwom, lecz, wprost przeciwnie, wskazuje, że wypełnienie przyszło tak, jak przepowiadał Mistrz, że dzień Pana, dzień Jego obecności, przyszedł na świat jak złodziej w nocy: cicho, spokojnie, ukradkiem, nieświadomie. Jedynymi, którym pozwolono dowiedzieć się o wydarzeniach następujących po drugiej stronie zasłony, są czuwający, którzy, o ile w ogóle spali, zachowali postawę oczekiwania w gotowości na ogłoszenie obecności Pana w Jego drugim adwencie!

POTWIERDZENIA Z PIRAMIDY

Sześć powyższych dowodów (proroczego czasu i znaków) wskazujących na rok 1874 i 1914, w cudowny sposób jest potwierdzonych przez wymiary Wielkiej Piramidy. Odsyłamy do dziesiątego rozdziału trzeciego tomu „Wykładów Pisma Świętego”. Sam Bóg mówi nam, że w Egipcie ustanowił On świadectwo potwierdzające Jego słowo i plan (Iz. 19:19, 20). Swą lokalizacją, budową, korytarzami, komnatami i wymiarami Wielka Piramida okazuje się być potwierdzającym świadkiem dla Pana. Jeden z wymiarów związanych z Wielką Galerią pokazuje, że rok 1874 miał być czasem powrotu naszego Pana; w miejscu schodzenia się opadającego korytarza oraz jamy, przepaści, wymiary Piramidy wskazują na rok 1914 jako na datę rozpoczęcia obalania królestwa szatana, co jak wykazaliśmy na innym miejscu, rozpoczęło się od wojny światowej. Tak więc biblijny czas i prorocтва dotyczące znaków na temat powrotu naszego Pana w 1874 roku oraz na temat początku niszczenia królestwa szatana w roku 1914, w znamienny sposób są potwierdzone przez Piramidę.

„OTO OBLUBIENIEC!”

Ogłoszenie nie brzmiało: „Oto idzie Oblubieniec”, lecz: „Oto Oblubieniec!” – już tutaj, obecny, łagodnie pukający prorocत्वami, by obudzić panny, lecz nie świat (Obj. 3:20). Wyżej zacytowany werset jest wersją najstarszych greckich manuskryptów, które pomijają słowo idzie. Nasz Pan mówi: „Jeśli kto usłyszy głos [pukanie] mój i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał”. To poselstwo do obecnej laodycejskiej fazy Kościoła bardzo wyraźnie stwierdza, że (1) „pukanie” i „głos” będą niesłyszalne dla naturalnych uszu, a słyszalne tylko dla uszu zrozumienia, słuchu wiary; (2) że nie będzie to pukanie czy wezwanie denominacyjne (na przykład do adwentystów, prezbiterian itd.), lecz że (3) będzie to pukanie, które każdy indywidualnie musi usłyszeć i na które każdy indywidualnie musi odpowiedzieć. Każdy, który słyszy to „pukanie” i „głos”, jeśli zechce, może okazać wiarę i otworzyć drzwi swego zrozumienia, uświadamiając sobie drugą obecność Pana. Człowiek, który nigdy nie słyszy tego „puka-

nia”, jest uznawany za niegodnego, by je usłyszeć. Ci, którzy je jednak słyszą, nie są oczywiście zmuszani do odpowiedzi i przyjęcia obecnego i pukającego Króla. Dlatego mówi On: „Jeśli kto usłyszy i otworzy drzwi, wejdę do niego”. Jednak tylko ci, którzy słyszą „pukanie” i którzy na nie reagują oraz z wiarą otwierają Panu drzwi i przyjmują Go jako swojego obecnego Króla, dostępują przywileju otrzymania wielkich błogosławieństw duchowego pokarmu, uczty „pokarmu na czas słuszny”, „rzeczy nowych i starych”, które Mistrz obiecał udzielić w tym czasie, by wzmocnić wiernych na sąd, próby, doświadczenia i przesiewania, które muszą „rozpocząć się od domu Bożego”. „Wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3:20 oraz Łuk. 12:37).

Gdy więc cicho szepczemy „Oto Oblubieniec!”, nie czynimy tego w nadziei obudzenia świata do wiary w obecność Pana. Oni nie są godni wiedzieć o tym i w chwili obecnej źle wykorzystaliby tę wiedzę. Już niebawem, w słusznym u Pana czasie, dowiedzą się oni w końcowym okresie epifanii, apokalipsy o Synu Człowieczym. Zostaną obudzeni wielkim hukiem dnia ucisku. Poselstwo „Oto Oblubieniec [obecny]!” ogłaszamy jednak z ufnością, że wszystkim tym, którzy należeli do klasy „panien” (czystym, usprawiedliwionym i poświęconym), dozwolono je usłyszeć, że zostali przez nie obudzeni, oporządzili swe lampy, zbadali wersety biblijne na ten temat, przeanalizowali ten temat i jeszcze przed końcem ucisku przekonali się, że poselstwo to jest prawdziwe. Z proroczej przypowieści Pana dobrze wiemy jednak, że wśród tych, którzy zostali pobudzeni do takiego badania, znajdowały się dwie klasy, ponieważ były tam zarówno mądre, jak i głupie „panny”.

Mądre panny nie tylko poświęciły wszystko, lecz także były wierne aż do śmierci, nie żyjąc dla grzechu, siebie czy sekciarstwa, lecz dla Pana. Jak wskazuje na to przypowieść, nie miały one trudności

z oporządzeniem swych lamp i rozpoznaniem obecności Oblubieńca. Natomiast głupie panny, obciążone troskami tego życia i ułudą bogactw (Mat. 13:22 – bogactwem, reputacją, wpływami itd.), nie miały w sobie („w swych naczyniach”) wystarczającej ilości oliwy (Ducha Świętego). W wyniku tego nie mogły na czas zdobyć światła, by wejść razem z mądrymi pannami przed skompletowaniem wybieranej liczby i ostatecznym zamknięciem drzwi sposobności stania się częścią Oblubienicy Chrystusa. To prawda, że później zdobywają oliwę, jak wskazuje na to przypowieść, lecz zbyt późno, by należeć do „Maluczkiego Stadka”, które uznane jest za godne udziału w Królestwie i uniknięcia najcięższych elementów czasu ucisku ciężącego nad światem. Głupie panny musiały przejść przez ucisk razem ze światem, i w ten sposób uczestniczyć w jego cierpieniach oraz rozczarowaniu, które w przypowieści pokazane jest w słowach „Płacz i zgrzytanie zębów”.

W czasie tego wielkiego ucisku oczyściły one jednak swe szaty i wybieliły je w krwi Baranka (Obj. 7:14). Ich błogosławionym przywilejem było ogłaszanie wspaniałego poselstwa: „Alleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący”. Pomimo smutku i cierpienia towarzyszących niszczeniu ich ciała i oczyszczaniu samych siebie, pomimo łez cieszyli się, że Oblubienica, Małżonka Baranka, została skompletowana w świętości i liczbie i rozgłaszali jej uwielbienie z Panem (Obj. 19:6-8). Jako towarzyszki Panny Młodej, z radością uczestniczą w niebie w wieczerzy weselnej Baranka (Obj. 19:9; Ps. 45:15, 16). Będąc wówczas istotami duchowymi tak jak aniołowie, otrzymują przywilej służenia Panu w Jego świątyni jako Lewicy (Obj. 7:15), podczas gdy Jezus i Jego Oblubienica, mądre panny, będą żywymi kamieniami tej świątyni i kapłanami (Obj. 1:6; 5:10; 20:6). *PT '12, 53-55*

Wiek Ewangelii w streszczeniu

Proroctwo Micheasza, werset 5:5

Część IV

OPISALIŚMY już sześć okresów Kościoła oraz sześciu ksiąg. Obecnie przechodzimy do ostatniego okresu Kościoła Wieku Ewangelii, czyli do Okresu Laodycejskiego, w którym było dwóch ksiąg. Pierwszym z nich był Posłaniec Paruzji (Mat. 24:45-47), „który tedy jest sługą wiernym i roztropnym, którego postanowił pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny”.

Drugim był Posłaniec Epifanii. Był on jednym z ksiąg. W 19 rozdziale Objawienia czytamy o poselstwie, jakie miał ogłosić Posłaniec Epifanii, a mianowicie jako głos wychodzący z tronu miał dać zadanie Wielkiej Kompanii, mówiąc: „ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący. Przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się”. A następnie zwrócić się do Ludu Wielkiego: „Błogosławieni, którzy są

wezvani na wieczerzę wesela Barankowego”. Po tym, jak poselstwo to zostało podane przez Pośłańca Epifanii, Apostoła Jan na wyspie Patmos, przedstawiający lud PAŃSKI w stanie cierpienia, upadł mu do nóg, by oddać cześć temu aniołowi – Pośłańcowi Epifanii – bowiem Pośłańiec Paruzji nigdy nie podał takiego poselstwa. Nie było ono na czasie za jego dni. Miało ono zostać podane przez Pośłańca Epifanii: „I upadłem do nóg jego (Pośłańca Epifanii), abym się mu pokłonił, ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest współsługa twój i braci twoich”. Pośłańiec Epifanii był jednym z naszych braci. Chwalmy PANA! Jednym z jego pożegnalnych poselstw podanym w druku było ostrzeżenie przed czczeniem aniołów. Nie mamy oddawać czci Pośłańcowi Paruzji ani Pośłańcowi Epifanii. Jednakże możemy bronić ich nauk. Możemy miłować i cenić sobie ich nauki. Możemy przeciwstawiać się tym przesiewaczom, którzy występują i obecnie mówią: „O, wciąż są kapłani na ziemi!”. Był taki jeden przesiewacz, który kiedyś nauczał i wierzył słowom PANA, mówiącym, że ofiara za grzech będzie od antytypicznego Abla (a mianowicie Pana Jezusa Chrystusa, którego krew przemawia lepiej niż krew typicznego Abla) aż do krwi Zachariasza. Nauczał, że nie tylko do krwi Zachariasza, lecz do krwi jeszcze kilku

więcej, twierdząc, że wciąż jest tu jeszcze kilku więcej. Zdobył naśladowców, zyskując kilku uczniów, którzy choć nie są kapłanami, lubią myśleć, że nimi są. Idą oni za urojeniami oraz baśniami. Odwracają swoje uszy od Prawdy ku baśniom. Jednakże otwarcie zaprzeczając słowom Pana mówiącym, że „do Zachariasza”, bezwstydnie przedstawiał taki pogląd w swoich pismach i próbował przekonać innych, by się do niego przyłączyli w zaprzeczaniu słowom PANA poprzez twierdzenie: „O nie! Po odejściu antytypicznego Zachariasza tu na ziemi wciąż jeszcze są kapłani”. Strzeżcie się drodzy przyjaciele! Szatan nie próżnuje! Posiada on pewną dobrą cechę, lecz jest ona używana w zły sposób, a jest nią determinacja. On nigdy nie rezygnuje. O nie, szatan nigdy nie odpuszcza. Walczy do samego końca, nawet jak już wie, że walka jest przegrana. Bracia, musimy chodzić ostrożnie. Tak więc tych siedmiu pasterzy i ośmiu książąt zostało wzbudzonych w Maluczkim Stadku – w Kościele. Ostatni książę skończył już swój ziemski bieg i choć obecnie jesteśmy w okresie po czterdziestu dziewięciu członkach gwiazdnych oraz ich usługach na rzecz Kościoła, trzymamy się wiernie Prawdy, jaką PAN podał poprzez gwiazdy,

które trzymał w Swej prawicy, stanowiąc dla nich oparcie. O tak, mieli oni swoje braki. Nie byli doskonali, ale kiedy badając się Pism, jak czynili to starożytni Bereańczycy, starając się stwierdzić, czy rzeczy tak się mają, będziemy mogli dowieść, że to, co napisali, opiera się na Słowie Bożym, wtedy możemy trzymać się tych nauk na dobre i na złe, a PAN nie omieszkają obdarzyć nas zwycięstwem. Prawda powalona na ziemię, powstanie ponownie.

PAN powiedział, że ma tych siedmiu pasterzy i ośmiu książąt, którzy zostaną wzbudzeni spośród Jego Maluczkiego Stadka, spośród Kościoła, Syjonu. Micheasz 5:6 mówi [w przypadku niezgodności przekładu Biblii Gdańskiej z przekładem cytowanym przez autora artykułu, wersety biblijne zostały

przetłumaczone z języka angielskiego i brzmią tak, jak podaje je autor artykułu – przyp. tłum.]: „Ci spustoszą ziemię asyryjską mieczem (mieczem ducha, mieczem Prawdy)”, i niewątpliwie spustoszy on ziemię asyryjską. Pustoszy on ziemię tych, którzy chcieliby obrócić wniwecz nasze dziedzictwo Prawdy i ducha Prawdy; tych, którzy chcieliby wkroczyć i podeptać nasze pałace, bowiem Słowo Boże jest mieczem, który rozdziela aż do najdrobniejszych części. Słowo Boże jest

ustami oraz mądrością, której nikt nie może zakwestionować ani odeprzeć. „Ci spustoszą ziemię asyryjską mieczem i ziemię Nimroda (to jest Babilon) w jej wejściach [w jej wiodących błędach, takich jak trójca, wieczne męki, świadomość umarłych – pójdziecie do nieba w chwili śmierci, choć jest się martwym]”. Mają oni wiele wejść, czyli wiodących doktryn, i to w tych wejściach Prawda obala ich błędy. „Wyratuje nas od Asyryjczyków (od błędzicieli), gdy ci wtargną do naszej ziemi i będą stąpać w naszych granicach”. Werset 7 brzmi: „Resztka Jakuba (powracamy tu do Jakuba – cielesnego Izraela) będzie w pośrodku wielu narodów jako rosa od PANA, jako deszcz na trawę, która nie zwleka przez wzgląd na ludzi, ani nie czeka na synów ludzkich”. Werset ten przywołuje na myśl 5 Moj. 32:2, gdzie czytamy, jak Bóg mówi: „Doktryna moja kropić będzie jako deszcz, jako rosa na delikatne zioła, a jako deszcz na trawę”. Łagodne prawdy, najprostsze prawdy, mleko Słowa jako rosa na zioła, a prawdy epifaniczne, głębsze prawdy, jako deszcz na trawę (na tych, którzy są bardziej rozwinięci). O Słowie Bożym jest tu mowa jako o doktry-

SIEDEM OKRESÓW KOŚCIOŁA

Efez 29 – 69 r.

Smyrna 69 – 313 r.

Pergamon 313 – 799 r.

Tiatyra 799 – 1309 r.

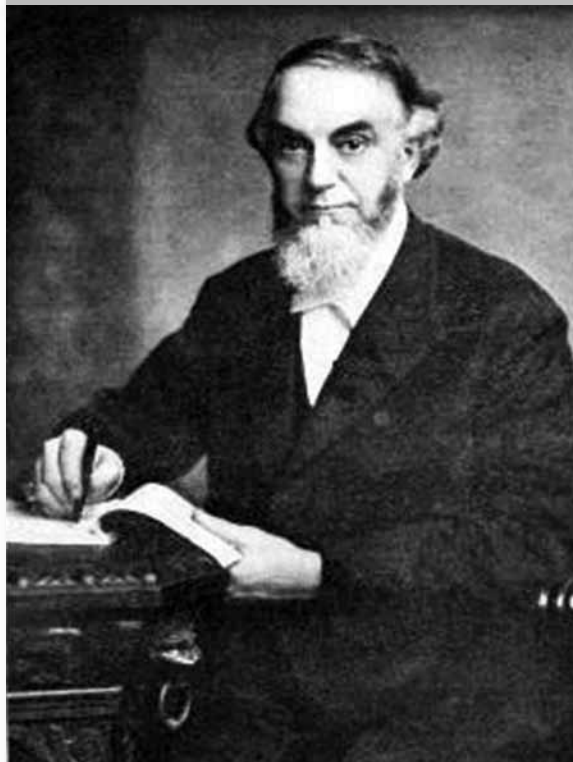
Sardes 1309 – 1479 r.

Filadelfia 1479 – 1874 r.

Laodycea 1874 – 1950 r.

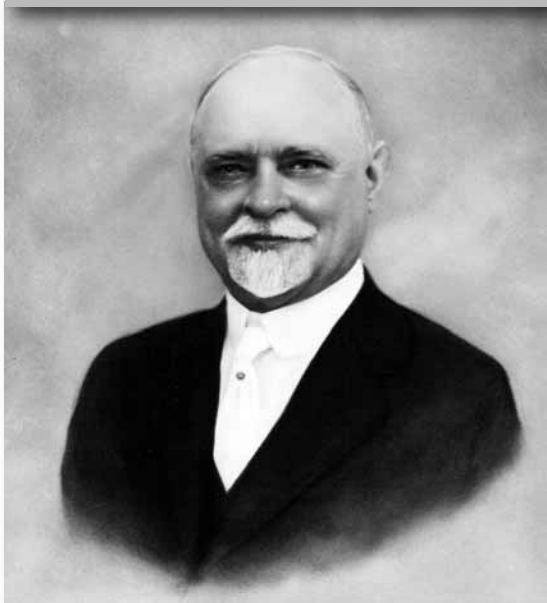
nie, a rosa przedstawia Prawdę. W związku z tym tematem znajdujemy coś w Zachariasza 8:12, 13: „Albowiem siew będzie pomyślny (to jest w Restytucji), winorośl wyda swój owoc, ziemia wyda urodzaj swój, a niebiosa (duchowa faza królestwa) także wyda rosę swoją”. Prawda przyjdzie z nieba. „I sprawię, że resztkę ludu tego posiadzie wszystkie te rzeczy (resztki –wierne jednostki z Izraela posiadają Prawdę i będą głosić ją innym, bowiem są ziemskim nasieniem Abrahama, które będzie błogosławić wszystkie narody ziemi). I stanie się, że tak jak byliście przekleństwem między narodami (pośród pogan), o domu Judy i domu Izraela (wszystkie dwanaście pokoleń), tak was zbawię i będziecie błogosławieństwem. Nie bójcie się, lecz niech ręce wasze wzmacniają się”. Słyszeliśmy od Żydów, że są raczej zniechęceni. Pytają: „Czy Bóg porzucił Izrael? Zobaczcie, co stało się w Rosji! Zobaczcie, co stało się w Niemczech z rąk Hitlera!”. Nie! Powinni przeczytać Zach. 8:12, 13 odnośnie Izraela (nie tylko Izraela, lecz także domu Judy). Bóg ich zbawi i będą błogosławieństwem dla ziemi. Micheasza 5:8 mówi: „I będzie resztkę Jakuba między poganami, wśród wielu ludów, jak lew między zwierzętami leśnymi, jak młody lew wśród stad owiec; gdy wtargnie, to zdepcze i rozszarpie, i nikt się nie uratuje”. Co to oznacza? Oznacza to, że Izrael stać będzie w sile PANA. PAN powstanie i będzie walczyć za nich jak za dni dawnych. Ich wrogowie zostaną rozproszeni, i nie tylko w czasie Ucisku Jakuba, lecz także przez całe Tysiąclecie będą podporządkowywać sobie narody, ludy poprzez Prawdę. Będą jak lew, jak młody lew wśród stada. Zniszczą niegodziwych i uni-

Pierwszy Połaniec Laodycei



Charles Taze Russell
Połaniec Paruzji

Drugi Połaniec Laodycei



Paul S.L. Johnson
Połaniec Epifanii

ceścią błąd światłem sprawiedliwości i Prawdy. Werset 9 mówi: „Wywyższy się ręka twoja nad nieprzyjaciółmi twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzeni będą”, albo w wyniku podporządkowania się Prawdzie, albo na skutek zniszczenia we wtórej śmierci. Werset 10 kontynuuje: „I stanie się dnia onego (w Wieku Tysiąclecia), mówi Pan, że wytracę konie twoje z pośrodku ciebie, a rydwany twoje zniszczę”. Izrael nie ma pokładać ufności w ramieniu cielesnym, w swoich naukach ani organizacjach. Mają spoglądać ku Bogu w Restytucji. On mówi (w. 11): „wygubię miasta twoje” (poprawne tłumaczenie brzmi ‘wrogów’, a nie ‘miasta’); „Wygubię wrogów twoich z ziemi i zburzę wszystkie twierdze twoje”. Czym są twierdze? Są nimi: władza polityczna, arsenały wojskowe, włącznie z bronią nuklearną, przymierzami narodów, władzami religijnymi oraz konsorcjami finansowymi. Bóg zburzy wszystkie te twierdze. Nie są one tym, w czym mamy pokładać ufność. Werset 12 mówi: „Wygubię też czary z ciebie, a wróżbitów nie będzie w tobie”. Usunie wszelkie spekulacje, przepowiednie, wszelkie szalone domysły oraz wszelki błąd i czary. Werset 13 brzmi: „Wygubię też ryte bałwany twoje i obrazy twoje z pośrodku ciebie, a nie będziesz się więcej kłaniał robocie rąk twoich”. Obecnie zaczyna tego dokonywać. Wiele będzie jeszcze musiało zostać zrobione w Ucisku Jakuba oraz po nim. Wersety 14 i 15 mówią: „Wykorzenie i gaje twoje z pośrodku ciebie, a wygładzę nieprzyjaciół twoich. A tak w gniewie i w zapalczowości wykonam pomstę nad narodami (nad poganami, nad

niegodziwymi, nad narodami), które nie były posłuszne”. To jest nad tymi, którzy podczas Restytucji mogą się dostosować do panujących warunków zewnętrznie, lecz w rzeczywistości nie będą posłuszni Słowu Bożemu ani Jego Duchowi Świętemu. Ci, którzy nie będą słuchać, ani nie będą posłuszni, zostaną wytraceni. Bóg dokona pomsty nad klasą kozłów, nad tymi, którzy nie byli posłuszni.

Mamy tu wspaniałe proroctwo, streszczenie Wieku Ewangelii, a także zapowiedź tego, co jest przed nami w chwalebnym Tysiącleciu, Restytucji

świata ludzkości oraz odcięciu w zniszczeniu tych, którzy nie zechcą słuchać.

Bardzo zwięźle omówiliśmy te dwa rozdziały, lecz dało to nam pewien skrót, przelotne spojrzenie na bardzo zwięźle streszczenie tego, co Bóg przygotował dla Kościoła, dla Syjonu, dla domu Izraela, dla domu Judy i dla świata ludzkości. Co za wspaniałą Biblię mamy. Gdziekolwiek byśmy jej nie otworzyli, ona zawsze do nas przemawia. Niech będzie błogosławione imię Boże!

PT '12, 55-57

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z NIEMIEC ZA ROK 2011

Schwelm, 11 stycznia 2012 r.

Drogi Bracie Ralphie Herzig! Miłujące pozdrowienia w drogim imieniu Jezusa!

Radujemy się, że kolejny zarys czasowy Boskiego planu zbawienia wypełnił się w minionym roku i że wciąż jesteśmy pod opatrnościową opieką Wszchemogącego (Ps. 55:23). Jakże wdzięczni jesteśmy za wszystko, a zwłaszcza za prawdę na czasie, poprzez którą Pan błogosławił nasze serca podczas minionego roku (Przyp. 4:18).

Nasz niebiański Ojciec wylał na nas obfite błogosławieństwa na dwóch generalnych konwencjach, wiosennej konwencji w Velbert oraz jesiennej konwencji w Diez. Nasz regularny gościnny mówca (od kilku lat), nasz drogi brat Piotr Woźnicki, swoją gorliwością i energicznością był dla nas wszystkich wspaniałym przykładem prawdziwego poświęcenia Panu. Usługi naszych miejscowych braci na konwencjach były także środkami przekazywania duchowych błogosławieństw.

Nasi drodzy bracia w końcu ukończyli interaktywny Wykres Wieków, który został uruchomiony w grudniu na naszej niemieckiej witrynie Sztandaru Biblijnego. Niektórzy z naszych braci są wciąż zajęci gromadzeniem i tłumaczeniem dalszych informacji do witryny internetowej poświęconej bratu Russellowi.

Nasz drogi Bracie Ralphie, oceniamy trud miłości Twój własny oraz wszystkich drogich braci i sióstr w Domu Biblijnym, a w naszych modlitwach pamiętamy codziennie o Was wszystkich i prosimy, by Pan udzielił Wam Swej siły i radości w usługiwaniu nam prawdą na czasie (Ps. 28:7).

Drogi Bracie, przekazujemy Tobie, braciom i siostrom w Domu Biblijnym oraz wszystkim drogim Pana na całym świecie nasze miłujące pozdrowienia.

Twój brat z Jego łaski
Janusz Puzdrowski

PODSUMOWANIE PRACY W NIEMCZECH

od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.

Otrzymanych listów i pocztówek 342
Wysłanych listów i pocztówek 289

ROZPROWADZONA LITERATURA

Die Gegenwärtige Wahrheit
[Teraźniejsza Prawda] 135

SŁUŻBA PIELGRZYMÓWI EWANGELISTÓW

Pielgrzymów 1
Pielgrzymów posiłkowych 4
Ewangelistów 6
Zebrań półpublicznych 38
Uczestników 2 448
Zebrań domowych 398
Uczestników 4 333
Przebytych kilometrów 42 352

FINANSE

Przychody
Saldo z ubiegłego roku 3 160,92 €
Prenumerata 242,00 €
Dochód różny 3 894,63 €
Razem 7 297,55 €

WYDATKI

Opłaty pocztowe 471,47 €
Biuro, Internet, sprzęt, itd. 1 745,62 €
Razem 2 217,09 €
Saldo w kasie na 31 grudnia 2011 r . . . 5 080,46 €

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z INDII ZA ROK 2011

Drogi Bracie Ralphie: Chrześcijańskie pozdrowienia! Gal. 1:3.

Moje serce jest przepełnione wdzięcznością dla naszego drogiego Niebiańskiego Ojca za przynoszące nam korzyść i pełne słodczy chwile i sposobności, jakich nam udzielił, a które sprawiły, że mogliśmy Mu lepiej służyć w zeszłym roku. Dziękujemy Bogu za Jego obfite błogosławieństwa i łaskawość wobec nas w 2011 roku. Pragnę także wyrazić moją wdzięczność dla Ciebie za czasopisma, które wysyłasz, a które są „pokarmem na czas słuszny” oraz „Teraźniejszą Prawdę”. Dziękujemy za przysyłanie czasopism i książek do Indii, które są przez nas wykorzystywane dla celów Pana i w działalności kolporterkiej. Czasopisma po angielsku stanowią podstawę działalności LHMM i rozchodzą się po całych Indiach. Ponadto, weszliśmy do kolejnego stanu, Andhra Pradesh (jest to piąty co do wielkości stan w Indiach – przyp. tłum.), dzięki czemu dwie rodziny pilnie badają obecnie Prawdę. Dziękujemy Ci za to, że dokonałeś oceny i mianowań wśród naszych indyjskich braci, by mogli lepiej wykonywać pracę Pana, dzięki temu działalność LHMM w Indiach stopniowo rośnie. Odnośnie pracy z literaturą, jak zwykle nasze czasopisma są tłumaczone na trzy języki, tj. tamilski, malajalam i kannada. Nasza nowa witryna internetowa www.biblestandardindia.com wspaniale funkcjonuje i jest bardzo użyteczna w głoszeniu Słowa Bożego. W tym roku siedmiu braci oraz dwie siostry symbolizowały swoje poświęcenie poprzez chrzest.

KONWENCJE W INDIACH

Nasza pierwsza konwencja w 2011 roku odbyła się w Hosur 22 i 23 kwietnia. Uczestniczyło w niej prawie 100 braci i sióstr. Druga jednodniowa konwencja miała miejsce w Vakathanam w stanie Kerala 13 marca 2011 r. Byliśmy także świadkami otwarcia Sali Zebrań LHMM.

Konwencja generalna odbyła się w Nazareth w październiku i trwała trzy dni, a uczestniczyli w niej bracia i siostry z czterech stanów: Tamilnadu, Kerala, Karnataka oraz Andhra Pradesh. Frekwencja na tej konwencji wynosiła prawie 200 osób. W dniach 17, 18 grudnia odbyła się ostatnia w roku konwencja, w Thottakad

w stanie Kerala, w naszej sali SDRM przy współpracy naszego pielgrzyma posiłkowego K. O. Varghese oraz innych sług ponadzborowych.

Zakończyliśmy rok wspominając zachętę oraz obfite błogosławieństwa, jakie każda konwencja przyniosła wszystkim jej uczestnikom! Ps. 62:13

ZEBRANIA PUBLICZNE

Nasze pierwsze zebranie publiczne w tym roku odbyło się w Tamilnadu 22 lutego 2011 r. Zostało zorganizowane przez br. Ramesha, który przyszedł do nas z Kościoła Zielonoświątkowego, gdzie był pastorem. Po wejściu w kontakt z Prawdą br. Romesh oraz jego bliski przyjaciel br. Solomon badali literaturę Prawdy i szybko zrozumieli podstawowe doktryny i zasady Biblii, które natychmiast zaczęli głosić wszystkim członkom zboru, nauczając w obydwu zborach. Zebranie publiczne pomogło wielu nie tylko ujrzeć Słowo Boże oczami zrozumienia, ale także je przyjąć. Jak zwykle niektórzy się Mu sprzeciwiali. W tym samym miejscu przeprowadzono dwa dodatkowe zebrania publiczne w różnych datach.

W stanie Kerala ewangelista Thomas Mathew przeprowadził udane zebranie publiczne w Changanachery w języku malajalam, na którym obecnych było 60 osób.

INWESTYCJA DRUKARSKA

Czekamy na zainstalowanie maszyny drukarskiej w naszym budynku LHMM. Prace budowlane są w toku. Na skutek ulewnych deszczów w południowych Indiach prace budowlane postępują powoli.

Kończąc, chciałbym przekazać wyrazy serdecznej chrześcijańskiej miłości oraz wyrazić swoją wdzięczność za wszystko, co robisz, a w szczególności za Twoje modlitwy za nas. Na koniec, w imieniu współpracowników, starszych, kolporterów, ochotników oraz sług ponadzborowych, przesyłamy Tobie oraz rodzinie Domu Biblijnego chrześcijańskie pozdrowienia.

Dziękujemy.

Twój brat w służbie Mistrza,
V. Vincent Jeyakumar

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z NIGERII ZA ROK 2011

Mój drogo umiłowany Bracie Ralphie,

Chrześcijańskie pozdrowienia w drogocennym imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Obyś nadal wzrastał w łasce i znajomości naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa – 2 Piotra 3:18.

Jesteśmy bardzo wdzięczni wszechmocnemu Bogu Jehowie za to, że mogliśmy służyć kolejny rok, pomimo wszelkich sztuczek i zwodzeń szatana, które wydają się mieć wpływ na pracę Pańską w naszym kraju, jak i wszędzie indziej. Nasz Niebiański Ojciec, który jest wszystkim we wszystkim, zna wysiłki przez nas podejmowane i udziela nam wielu zachęcających doświadczeń w naszej pielgrzymkiej podróży.

Jesteś nam bardzo pomocny poprzez tematy na czasie publikowane w czasopismach Sztandar Biblijny oraz Teraźniejsza Prawda, jak również poprzez zaopatrywanie nas w literaturę i książki. Niech Bóg Ci błogosławi.

W 2011 roku mieliśmy trzy konwencje, jak następuje:

Konwencja Generalna w Agbado odbyła się w dniach 22-24 kwietnia 2011 r., a jej tematem było: „Miłosierdzie i Prawda elementami składowymi chrześcijańskiego charakteru”. Frekwencja wyniosła dwieście osiemdziesiąt dziewięć osób.

Konwencja Generalna w Ndetong odbyła się w dniach 2-4 września 2011 r., a jej tematem było: „Nowa Ziemia – wieczny dom człowieka”. Frekwencja wyniosła dwieście trzydzieści dziewięć osób.

Konwencja Generalna w Akwanga odbyła się w dniach 25-27 listopada 2011 r., a jej tematem było: „Sprawiedliwy rząd – czy kiedykolwiek będziemy takowy mieć?”. Frekwencja wyniosła sto siedemdziesiąt osiem osób. Konwencja ta była także wspaniałą okazją do spotkania dla braci i siostr, którzy nie widzieli się już od pewnego czasu.

Dziękujemy Bogu Jehowie, że wylał Swoje błogosławieństwa na wszystkich tych, którzy uczestniczyli w konwencjach.

Podczas 2011 roku założyliśmy także kolejny zbor w Meiran, w stanie Lagos. Bracia i siostry w Meiran choć jest ich niewiele, są bardzo poważni, jak również oddani Panu, prawdzie i braciom. Brat Godwin Obot jest szczególnie pomocny i wykonuje wiele pracy dla Pana w rejonie Agbado w stanie Lagos.

PODSUMOWANIE PRACY W NIGERII

od stycznia do grudnia 2011 r.

SŁUŻBA PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

Pielgrzymów	1
Pielgrzymów posiłkowych	1
Ewangelistów	12
Zebrań publicznych	4
Uczestników	469
Zebrań półpublicznych	5
Uczestników	2 350
Zebrań domowych	606
Uczestników	6 950
Przebytych kilometrów	32 660

FINANSE

Datki	990 250 ₺
Pieniądze zapłacone za literaturę, książki z 2010 r.	107 000 ₺
Saldo z ubiegłego roku	660 225 ₺
Otrzymana literatura	1 200 \$, czyli 192 000 ₺
Pieniądze wpłacone na literaturę	125 000 ₺
Pieniądze do zapłacenia za literaturę	100 150 ₺
Razem kwota w kasie	1 222 250 ₺

WYDATKI

Konwencje	530 000 ₺
Podróże pielgrzymów i ewangelistów	750 000 ₺
Opłaty telefoniczne, internetowe i pocztowe	76 000 ₺
Razem wydatki	1 356 000 ₺

Brak salda w kasie

Twój w Jego winnicy
W. S. Ebong
Przedstawiciel na Nigerię

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA PUBLICZNEGO W INDIACH

Changanacherry, Indie

Z radością informujemy Dom Biblijny, że z łaski Wszechmocnego Boga zebranie publiczne, które odbyło się 7 października 2012 r., było bardzo udane. Uczestniczyło w nim wiele osób z różnych kościołów, m.in. z Indyjskiego Kościoła Zielonoświątkowego, Kościoła Bożego, Kościoła Braci, Kościoła katolickiego, itd. Zebranie trwało przez 3 godziny i 30 minut. Szczegółowo wyjaśnialiśmy (ze Słowa Bożego – Biblii), że różne prorocтва o „Królestwie Bożym”, zwłaszcza te z Daniela wypełniły się w świetle historii świata i nadal się wypełniają, jak to widzimy w bieżących sprawach świata. Przesłanie o Królestwie zostało przez nich przyjęte z otwartym sercem i wyrazili swoją ocenę tego, co usłyszeli. Niektórzy z nich pragną, byśmy organizowali takie zebrania dla nich i dopytywali się, czy będziemy mogli to zrobić.

W zebraniu uczestniczyło 101 osób, w tym 55 braci z LHMM z różnych miejsc w stanie Kerala.

Nasz miejscowy zbór pragnie podziękować Bogu za JEGO błogosławieństwa w dawaniu świa-

dectwa JEGO Królestwu pośród różnej opozycji zarówno z wewnątrz jak i zewnątrz. Niech Bóg błogosławi wszystkich, którzy usłyszeli przesłanie oraz wszystkich braci, którzy poświęcili swój czas i wynalozyli wysiłek, by zorganizować takie piękne zebranie.

Bardzo oceniamy artykuł opublikowany w PT 739, który wyjaśnia ten sam temat i który dotarł do naszych rąk we właściwym momencie.

Pragniemy przekazać wyrazy serdecznej chrześcijańskiej miłości oraz pozdrowienia od tutejszych braci i siostr, a także podziękować Wam wszystkim w Domu Biblijnym za Wasze cenne modlitwy i wsparcie. Zapewniamy Was, Bracia i Siostry, że będziemy strzec Prawdy z wszelką pilnością, tak jak zostaliśmy do tego zachęceni.

Wasz skromny brat w służbie Mistrza,
br. Thomas Mathew

Załączam ciekawe zdjęcia z tego wydarzenia.



PT '12, 60

ZAPŁATA ZA GRZECH — ADAMOWY ORAZ CZĘŚCIOWO ŚWIADOMY

NA KARĘ za grzech można patrzeć z dwóch różnych punktów widzenia. Przede wszystkim konieczne jest zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości za grzech Adama. Wyrok najwyższego Sędziego wszechświata, mówiący, że rodzaj ludzki musi umrzeć,

zapadł z powodu nieposłuszeństwa Adama. Nikt nie może być uwolniony od śmierci, dopóki wyrok ten nie zostanie odwołany na skutek zadośćuczynienia jego wymaganiom. Jednakże anulowanie wyroku sprawiedliwości nie uczyni człowieka od razu doskonałym.

Gdyby ktoś został skazany na długoletnie więzienie za pewne przestępstwo, a po dziesięciu latach ktoś inny dokonałby za niego zadośćuczynienia, spłaciłby jego rachunek i zaspokoił wszelkie wymagania prawa, więzień zostałby uwolniony – sprawiedliwość zostałaby zaspokojona. Jednakże uwolnienie od ograniczeń więziennego życia nie przywróciłoby więźniowi jego dobrego wzroku, zębów, włosów, zdrowia lub czegokolwiek, co mógł stracił lub uszkodzić sobie podczas pobytu w więzieniu. Tak też bez względu na to, jakie zaspokojenie sprawiedliwości zostanie dokonane za ludzkość, ludzie, gdy wyjdą z grobów, nie będą wolni od cech, jakie grzech na nich odcisnął.

Wówczas nie będzie Boskiej niełaski nad światem, ponieważ cena za uwolnienie człowieka będzie już zapłacona. Jednakże ludzkość, na początku Wieku Tysiąclecia, będzie wciąż posiadała zmyły będące wynikiem upadku. Dziełem tego Wieku będzie przywrócenie rodzaju ludzkiego, podniesienie go ze stanu niedoskonałości i słabości. Człowiek otrzyma pomoc w podźwignięciu się z upadłego stanu, ponieważ sprawiedliwość będzie wtedy już zaspokojona.

Świat będzie w ręku Chrystusa, który kupił go za ofiarę własnego życia. Należy pamiętać, że zaspokojenie sprawiedliwości nie dokonuje podniesienia ludzkości z niedoskonałości. To sądowe zadośćuczynienie jedynie odwraca Boską niełaskę i znosi karę śmierci, co daje człowiekowi sposobność powrotu do łaski Bożej – szansę dojścia do stanu godnego Boskiego uznania na koniec Tysiąclecia.

Co do zadośćuczynienia Boskiej sprawiedliwości, które musi nastąpić, zanim Nowe Przymierze zostanie wprowadzone, obejmuje ono nie tylko zadośćuczynienie za grzech Adama, ale też pewną chłostę za częściowo świadome grzechy, a także zadośćuczynienie za pewne rażące przejawy niesprawiedliwości, których się ludzie dopuszczali, mimo tego, że wiedzieli, jak lepiej postępować i byli w pewnej mierze odpowiedzialni za swoje niesprawiedliwe słowa i czyny. Do pewnego stopnia pozostawali w ignorancji, lecz często było tak z ich własnej woli, dlatego też proporcjonalnie do miary ich odpowiedzialności, sprawiedliwość będzie domagać się odpłaty.

ROZLICZENIE WIEKU ŻYDOWSKIEGO

Przy końcu Wieku Żydowskiego Bóg dokonał rozliczenia z narodem izraelskim, kiedy to miał miejsce jeden z najbardziej przerażających czasów ucisku, jaki świat kiedykolwiek widział. Jezus oświadczył, że od tamtego Wieku – od pokolenia wówczas żyjącego – Bóg będzie żądał zapłaty za wszystką sprawiedliwą krew przelaną od czasów Abła aż do chwili, gdy Jezus wypowiadał te słowa (Mat. 23:34-36).

Częściowo świadome grzechy świata nie są w pełni przykryte ofiarami za grzech. Na tyle, na ile były świadome, musi być za nie zapłata w postaci kary. Takie grzechy i przewinienia są pokazane jako włożone na klasę kozła Azazela – na Wielką Kompanię. W wielkim antytypie dozwolono jej ponieść cierpienia za pewne częściowo świadome grzechy świata, a zwłaszcza za grzechy Babilonu. Od obecnego pokolenia w „czasie wielkiego ucisku, jakiego nigdy nie było”, zażądają wszystkiej krwi świętych Pańskich od początku Wieku Ewangelii.

Męczennicy z przeszłości, „dusze pod ołtarzem”, są symbolicznie przedstawione jako wołające o dokonanie sprawiedliwości, mówiąc: „Dokądże, Panie święty i prawdziwy, nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi!”. Powiedziano im, aby czekali, aż ich bracia zostaną zabici jak i oni, a wówczas wina wszystkich zostanie pomszczona (Obj. 6:9-11).

ROZLICZENIE WIEKU EWANGELII

Z powyższego widzimy, że przy końcu obecnego Wieku Ewangelii będzie kolejne wyrównanie rachunków. Czas ucisku, jakiego nie było, odkąd narody są na ziemi i jakiego nigdy potem nie będzie, już nadszedł i będzie trwać jeszcze przez ileś lat (Mat. 24:21, 22). Jest to wyraźnie pokazane w wielu proctwach Pisma Świętego. Nasz Pan jest znowu obecny jako wielki Sędzia, a chmury ucisku szybko się zbierają w tym dniu Jego królewskiej obecności.

Może ktoś zapyta: Dlaczego za wszelkie przejawy zła z dwóch wieków – Wieku Ewangelii i wieku poprzedzającego, poczynawszy od przelania krwi sprawiedliwego Abła aż dotąd – zupełna zapłata ma być wymagana przy końcu tychże wieków? Odpowiadamy: ponieważ główne światło każdego wieku przychodzi przy jego końcu i ponieważ ci, co grzeszą przeciwko takiemu światłu, zasługują na sroższy sąd od podobnych poprzedzających ich złoczyńców, którzy mieli mniej światła. Argumentacja Pisma Świętego mówi, że aprobowanie zła z przeszłości w świetle terażniejszości zwiększa odpowiedzialność i zasługuje na plagi za całość. Nie potrzeba nam daleko szukać, aby zobaczyć przejawy nieprawości, czy też nierówności dzisiejszego świata, a szczególnie chrześcijaństwa. Znaczne światło przyświeca obecnie całemu światu, a zwłaszcza jego cywilizowanej części. Zasady sprawiedliwości podane w żydowskim zakonie, a następnie rozwinięte przez Jezusa i Apostołów, oświeciły umysły całego społeczeństwa w ogólności co się tyczy sprawiedliwości i niesprawiedliwości, prawdy i kłamstwa oraz zła i dobra, tak że żadne wcześniejsze pokolenie nie było tak odpowiedzialne, jak pokolenie obecnie żyjące.

Pomimo wzrostu wiedzy i pomimo tego, że na całym świecie panuje wiele rażących przejawów

nieprawości, znajdujemy stosunkowo niewielu takich, którzy chcieliby uczynić cokolwiek na rzecz większej sprawiedliwości i równości w sprawach tego świata, czy to finansowych, społecznych, czy religijnych. Wydaje się, że większość uprzywilejowanych chce raczej zatrzymać swe przywileje, choć uznają, że jest to niesłuszne, czy wręcz rażąco niesprawiedliwe.

Dostrzegamy także, że wiele zła wyrządzonego świętym Pańskim w przeszłości jak dotąd nie otrzymało jeszcze należnej kary. Wielkie systemy, które w imieniu Chrystusa prześladowały prawdziwy Kościół, prosperowały i nadal prosperują, a sprawiedliwej odpłaty jeszcze nie otrzymały. W straszliwym ucisku, który nastąpi w niedalekiej przyszłości, Babilon upadnie jak wielki kamień młyński do morza wrzucony, gdy w anarchii ręka każdego obróci się przeciwko bliźniemu, gdy „nie będzie pokoju temu, który wychodził, ani temu, który wchodził”.

ZAPŁATA Z PRAWNEGO PUNKTU WIDZENIA DOKONANA PRZEZ KLASĘ KOZŁA AZAZELA

Jednakże wydaje się, że zapłata za te grzechy z prawnego punktu widzenia musi być dokonana przez klasę kozła Azazela, jak jest to pokazane w typie podanym w 3 Moj. 16:20-22. Izrael przedstawia tu świat, a w kozle Azazela Pan pokazuje wysłanie na pustynię odosobnienia i prześladowania Wielkiej Kompanii, czyli tych, którzy po poświęceniu się nie byli chętni pójść dobrowolnie „za obóz, znosić urągania” Chrystusowe. Nie mieli oni udziału w pojednaniu za grzech, lecz zostało im dozwolone, a ściśle mówiąc, zostali nawet zmuszeni do tego, by ponieść ciężar pewnych świadomych grzechów świata oraz aby stać się umarłymi dla świata po to, by ich duchowa istota mogła zostać zbawiona w Dniu Pana Jezusa.

Ta licznie reprezentowana klasa została oddana przeciwnikowi, by cierpieć w wielkim czasie ucisku. Ci z nich, którzy wiernie i lojalnie poddali się tym utrapieniom, zostali uznani za zwycięzców i otrzymali palmy zwycięstwa, jak to pokazuje siódmy rozdział Objawienia, i dostąpili przywileju uczestniczenia w wieczerzy wesela Barankowego oraz zostali zaszczytnymi sługami Oblubienicy Chrystusowej. Ci zaś, którzy nie zareagowali odpowiednio i nie omyli swych poplamionych szat w krwi Baranka, poszli na wtórą śmierć.

Tego to wielkiego ucisku uniknęło Maluczkie Stadko, czyli klasa Kozła Pańskiego składająca się z wiernych ofiarników, a Wielka Kompania go nie uniknęła, lecz miała w nim dział. Członkowie tej klasy wyszli z tego ucisku z oczyszczonymi szatami, wybielonymi we krwi Baranka (Obj. 7:14). Ich cierpienia nie omyły ich szat, lecz w swych cierpieniach nauczyli się cenić bardziej niż kiedykolwiek

wcześniej swój związek z Barankiem Bożym i z Jego pojednawczą zasługą, a wiarą dozwolono im zastosować ją do swego oczyszczenia. Rozważając te doświadczenia tych dzieci Bożych z przeszłości, my, należący do ziemskich powołań – niespłodzeni z Ducha, powinniśmy tym bardziej okazać naszą miłość do Pana oraz tym bardziej starać się być wiernymi naszemu Tysiącletniemu powołaniu i służbie naszemu Królowi na rzecz domowników wiary – Izraela Bożego.

TYLKO JEZUS JEST ODKUPICIELEM

Nie byłoby właściwym powiedzieć, że klasa kozła Azazela dokonuje pojednania za grzech i tym sposobem umożliwia wyprowadzenie z grobu pewnej części ludzkości. Grób przedstawia karę nałożoną na Adama za jego występki, a kara ta została odziedziczona przez wszystkie jego dzieci. Apostoł mówi: „jako przez jednego człowieka grzech [nieposłuszeństwo] wszedł na świat, a przez grzech [jako wynik grzechu] śmierć, tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła” – na cały świat. Ci, za którymi Jezus oręduje jako za członkami Swego Ciała, zostali połączeni z Nim i utożsamili się z Nim w Jego dziele, nie z racji swej własnej zasługi, lecz ponieważ zostali „przyjęci w Onym Umiłowanym”. O tych Pismo Święte pokazuje, że mają coś do czynienia ze zniesieniem „grzechu świata”, z powodu ich powiązania z Głową. Wielka Kompania nie ma absolutnie nic wspólnego ze zniesieniem grzechu świata.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA GRZECZY PRZECIWKO ŚWIATŁU

„Grzech świata” (Jana 1: 29) był grzechem Adama, lecz oprócz grzechu Adamowego ściągniętego na rodzaj ludzki przez upadek, są jeszcze inne grzechy. Możemy założyć, że w każdym wieku były grzechy popełniane przeciwko pewnej mierze światła. Jednakże ludzie w starożytności nie byli spłodzeni z Ducha Świętego, dlatego też ich grzechy popełniane przeciwko światłu, nie narażały ich na wtórą śmierć.

Niemniej jednak, w jakim stopniu ludzie posiadają światło i wiedzę, w takim są odpowiedzialni. Chociaż Jezus umarł, aby każdy mógł otrzymać sposobność wyjścia z grobu i dojścia do doskonałego życia, to jednak nie umarł On za jakikolwiek pojedynczy grzech popełniony przeciwko światłu. Za takie grzechy jednostka jest sama odpowiedzialna.

Co się tyczy klasy Kościoła, świadomi i uparci grzesznicy zostali odcięci od życia. Apostoł Paweł mówi o niektórych, że zostali oddani szatanowi na zniszczenie ciała, aby ich duch mógł być zbawiony. Tak też jest, że za każdy świadomy grzech, bez względu przez kogo i kiedy popełniony, musi zostać poniesiona odpowiedzialność w postaci kary albo śmierci danego grzesznika.

GRZECZY NIEPRZYKRYTE OFIARĄ CHRYSYUSA

Śmierć Chrystusa nie dokonuje pojednania za nic innego, jak tylko za grzech Adama. Jednakże inne grzechy – grzechy przeciwko światłu, za które poszczególni grzesznicy ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność – muszą także zostać rozliczone. W dawnych czasach lud Boży był srodze prześladowany, tak że ci prześladowani byli zmuszeni mieszkać w jaskiniach i w jamach ziemi (Żyd. 11: 32-40). Przewinienia wobec ludu Bożego, proporcjonalnie do tego, na ile dopuszczano się ich przy mierze światła, miały być policzone samym prześladowcom.

Boska Opatrzność wyrównała rachunki z narodem żydowskim przy końcu Wieku Żydowskiego. Spadł na nich wtedy gniew w największym stopniu. Rozumiemy, że wyrównanie rachunków z tym narodem zakończyło się w 70 roku n. e.. Co do innych narodów, należy założyć, że Bóg obchodził się z nimi w podobny sposób, chociaż nie dokładnie taki sam, ponieważ inne narody nie były w relacji przyzmiernia z Bogiem tak jak Izraelici.

Tak samo w Wieku Ewangelii było popełnianych wiele grzechów, które w żaden sposób nie mogą być przykryte ofiarą Chrystusa. Są to grzechy przeciw światłu i wiedzy. Według słów samego Pana, głównymi z tych grzechów były te popełniane wobec Jego ludu. Jezus powiedział, że kto by skrzywdził jednego z „tych maluczkich” spośród wierzących w Niego, zostanie ukarany; a kto by podał jednemu z nich choćby tylko „kubek zimnej wody”, zostanie nagrodzony (Mat. 18:6; 10:42).

Z historii dowiadujemy się o okropnych okrucieństwach popełnianych względem świętych w ciemnych wiekach. Byli oblewani smołą i paleni, byli rzućani na pożarcie dzikim bestiom, a ich ciała były rozszarpywane na strzępy. Torturowano ich na niezliczone sposoby. Jesteśmy raczej pewni, że pewna kara należy się tym, którzy dopuszczali się takich okrucieństw. Jednakże Pan powiedział nam, że nie mamy sądzić przed czasem. W Tysiącletnim Królestwie Kościół będzie sądził świat przechodzący proces restytucji. Obecnie ci z nas, którzy nie są z Kościoła, mają spoglądać ku Panu i oczekiwać Jego sądu.

ANTYTYPICZNY KOZIOŁ AZAZELA

Pismo Święte pokazuje, że tak jak był czas uregulowania rachunków z Żydami, który osiągnął punkt

kulminacyjny w 70 roku n. e., tak będzie podobny czas regulowania rachunków z narodami, które miały się być chrześcijańskimi. Narody te są odpowiedzialne w takim stopniu, w jakim oddawały się niesprawiedliwości, w takiej mierze, w jakiej grzeszyły przeciwko światłu. My nie znamy stopnia ich odpowiedzialności, ale Bóg zna! W czasie wielkiego ucisku załatwi On wszystkie te sprawy, aby w nowej dyspensacji nie było żadnych nieuregulowanych rachunków – aby ludzkości nie można było wówczas nic takiego zarzucić. Za grzechy popełnione narodowo, będzie narodowo dokonywana zapłata. Oczywiście jest, że tak jak pojedyncze osoby cierpiały z powodu przejawów zła, tak pojedyncze osoby będą cierpieć, gdy dokonywana będzie zapłata.

W jaki sposób Bóg rozliczy przejawy niesprawiedliwości, które chce usunąć, aby ludzkość mogła wystąpić z czystym kontem? Odpowiadamy, że klasa Wielkiej Kompanii miała udział w ucisku, a ponieważ członkowie tej klasy tak naprawdę nie zasługiwali na udział w tym ucisku w tym znaczeniu, że nie zasłużyli na Boski gniew, dlatego też ich cierpienie było w pewnej mierze cierpieniem, na jakie zasłużyli drudzy. Wejście do klasy Wielkiej Kompanii nie było żadną karą, bowiem klasa ta jest wielce błogosławiona. Wprawdzie nie siedzi na tronie, ani nie jest w boskiej naturze, ale służy przed tronem. Maluczkie Stadko otrzymało najwyższą nagrodę połączenia się z Mistrzem, współdziedziczenia z Nim w Królestwie. Wielka Kompania otrzymała nagrodę na poziomie duchowym niższym od Boskiego, lecz niemniej jednak na poziomie duchowym, ponieważ była spłodzona z Ducha.

Co się tyczy członków Wielkiej Kompanii, Bóg dozwolił na ich udział w ucisku przy końcu obecnego wieku dla ich rozwoju. Ich przymierze było na śmierć; gdyby więc nie stracili swego życia w posłuszeństwie Panu, gdyby nie okazali się wiernymi aż do śmierci, nie byłiby godnymi życia na jakimkolwiek poziomie. Dlatego też to, że cierpieli, było dla ich osobistego dobra. Można o nich powiedzieć, że cierpieli za nieprawości, grzechy i przewinienia ludzkości jako antytypiczny kozioł Azazela (3 Moj. 16:21, 22; zob. „Cienie Przybytku”, str. 68-72). Można powiedzieć, że Pan, zamiast zezwolić, aby zasługa Wielkiej Kompanii poszła na marne, uznał ją za rzecz wyrównania rachunków za świadome grzechy świata.

PT '12, 61-63

PAMIĘTAMY

W dniu 09.03.2013 r. w wieku 85 lat zmarł brat Jerzy Gawroński. Był członkiem Zboru we Warszawie.

W dniu 27.03.2013 w wieku 79 lat zmarł długoletni starszy zboru w Katowicach brat Władysław Oliwa.

W dniu 13.04.2013 r. w wieku około 80 lat zmarł brat Tadeusz Malinowski ze zboru w Bytomiu.